…ona sprawiedliwości po odprawio-
nej dobrze z nieprzyjaciół[?] duszy
potyczce w zakończonym życia
biegu Teressy Michalczewski[ej]
złożona, 1759.

KORONA
SPRAWIEDLIWOSCI

Po odpráwioney dobrze z nieprzyiáciołmi Duszy potyczce w zákonczonym Zycia biegu

WIELMOZNEY IMCI PANI

TERESSY MICHALCZEWSKI

KOMORNIKOWY WISLICKIEY,

Zá dochowanie zupełney Chrystusowi Wiáry, od Sprá-wiedliwego Sędziego BOGA w nádgrodzie wieczney

ZŁOZONA

Publiczną mową

Przez iednego Xiędzá Fránciszkána przy pogrzebie Ciáłá Iey

Roku Páńskiego 1759. Dniá 10. Márcá,

W Kośćiele Nowo Mieyskim XX. Fránciszkánow

OGŁOSZONA

á potym.

WIELMOZNEMV IMCI PANV

STANISŁAWOWI MICHALCZEWSKIEMU,

KOMORNIKOWI WISLICKIEMU

Ná umnieyszenie żalu, ná rozweselenie troskliwego serca

Od Konwentu Nowomieyskieygo pomienionych XX. Fránciszkánow

Jáko SĘDYKOWI y DOBRODZIEIOWI swemu

ODDANA.



W KRAKOWIE
W Drukárni Michałá Dyászewskiego J. K. M. Typografa.

Na Herbowny PRZESWIĘTNEGO DOMU Zaſzcyt



I.

REka w Koronie trzyma oręż oboſieczny.
Dochodz iak MICHALCZEWSKICH *Prus* w Polſzcze. (waleczny

II.

KRżyż w Polu, mieczná odſiecz dobyty w Koronie
Domyśl ſię że *Prus* wiárę piáſtuie ná łonie.

III.

ZAſłużył Miecz Koronę, á Krzyż ieſzcze w Kole,
Patrz kto umarł, á komu dane życia pole.

WIELMOZNY MOSCI
KOMORNIKU
DOBRODZIEIU.



Oronę ſpráwiedliwośći Wſzyſtkim Práwowiernym po odpráwioney dobrze w doczeſnym życiu z nieprzyiáciołámi potyczce, według przedwiecznych wyrokow, zá dochowánie BOGU żywey wiáry zgotowáną, gdy żáłoſną mową przy oſtatńim pożegnániu ſię z Tobą S P. Wielmożney ImCi Páni TERESSY MICHALCZEWSKIEY *w rękách Spráwiedliwośći Boſkiey w nadgrodę Iey złożoną ogłoſiłem; dwoiákie w tym miałem przedſięwzięcie: Pierwſze; bym Ciebie ztroſkánego, y wſzyſtkich wſpoł ſmucących ſię z Tobą rozweſelił; Drugie: bym pámięć niezgluzowáną ſmierci Iey przed BOGIEM potomnym wiekom zoſtawił. Przyczyna rozweſelenia; iż troſkliwe ſerce Twoie Wielm. MCI Komorniku z rozerwanego związku doczeſney przyiáźni, tym zupełnie w ſwych żalách uſpokoione bydź może, że BOG pewny w obietnicách, ſczodry w nádgrodzie z nieprzebránego záſług Chryſtuſowych żrzodłá, Obſitą S P. Przyiácielowi Twemu po odpráwioney dobrze żyiąc potyczce, w dokończonym życia biegu zá dochowánie żywey wiáry w wieczney ſzczęśliwośći złożył nádgrodę; coz Rąk nieſkonczoney Dobroći B ſkiey bez powątpiewánia nádzieia Chrześciáńſka wyczytáć może, Zkąd iák Sercu Twemu, ták wſzyſtkim wſpoł ſmucącym ſię obſzerne do rozweſelania otwiera ſię pole. Przyczyná zaś nie zgluzowáney potomnym wiekom pamięći, iuż*

dla

dla tego, iż każdy czytáiący tym częściey wefchnie do BOGA zá Duszę S. P. Wielm. KOMORNIKOWY, im częściey ná kárcie wyrážoną śmierć Iey przed oczámi mieć będzie, iuż dla tego; że Zycie Iey dość pobożne, Smierć dość przykłádna, iednym pobudką, y záchęceniem, innym wzorem y nátchnieniem, owym pragnieniem y oświeceniem bydź może do polepszenia y usprawiedliwienia się z BOGIEM. Z tąd bowiem iák obfitość darow Miłosierdziá Boskiego, ták szczodrobliwość Spráwiedliwości Boskiey, w nádgrodzie wieczney wyczytáć może, á przeto nie zgluzowáná Smierci Iey pámięć nie będzie bez pożytku. Sławę tę nieśmiertelnemi czásy Herbowny Twoy Prus odziedziczy, że iák Krzyżem ták mieczem w mężney z nieprzyiáciołámi potyczce, godne u Swiátá chwały Imie, u BOGA wieczną koronę wysłużyć sobie może. Miiam to, co ná obronę Kościołá Bożego, ná podporę Oyczyzny, ná Wiekopomny Domowi MICHALCZEWSKICH zászczyt záprácował Przeświętny Prus. Miiam co w Wielm. IMCi Pánu JACKU MICHALCZEWSKIM Podwoiewodzym Krákowskim, co w Wielmożnych ADAMIE, JAKOBIE, SEBASTYANIE MICHALCZEWSKICH, co w Wielm. FRANCISZKU MICHALCZEWSKIM Miecznik Owruckim Oycu Twoim dla Dobrá Pospolitego, dla ucálenia Oyczyzny, dla zdrowey rády, Honoru y nieśmiertelnych zasług uczynił, bo tego nie wziąłem zá cel mowy moiey, co iuż wiekopomna pámięć w Oyczystych Xięgách wypisałá dáwno. Lecz tylko umysł moy wszystek, ábym Sercu Twemu przez słuszne do rozweselenia przyczyny ukrociwszy żalu, w wiekopomney przed BOGIEM dla czytaiących pámięci Smierć S. P. Wielm. IMC. P. TERESSY MICHALCZEWSKI ná tym zostawił pápierze. Tobie zaś życząc iák naydłuższego y naypomyślnieyszego życia, wraz z cáłym Konwentem naszym Nowomieyskim iáko Sędykowi y Dobrodzieiowi swemu w dozgonne zapisał się usługi.

GODNEMU IMIENIOWI TWEMU.



Bonum certamen certavi, cursum consumavi, fidem servavi, in reliquo reposita est mihi corona justitiæ.
2. ad Timoth: Cap: 4.

Dobrą potyczkę odprawiłem, biegu dokończyłem; wiary dochowałem, na reszcie złożoná mi iest Korona Sprawiedliwości.



SZelka obfitość zlewaiących się ná ludzi od BOGA darow z dwoiakiego szczodrobliwości *Boskiey* wypływa zrzodła; z zrzodła miłosierdzia y z zrzodła Sprawiedliwości. Obfitość darow spływaiąca z zrzodła Miłosierdzia, tak w Istocie swoiey iest szaczowna, że iako sam BOG iest onych początkiem, ták sam Bog srodkiem, ták sam *Bog* y końcem, Początkiem Bog Ociec, iáko ten, od ktorego wszystko poczęte *ex Quo omnia*, Srzodkiem *Bog* Syn, przez ktorego wszystko wypełnione *per Quem omnia*, Końcem Duch S. w ktorym wszystko dokonáne *in quo omnia.* (a) Takowych darow wola ludzka wysłużyć sobie żadnym sposobem nie może, bo àni sama z siebie sił przyrodzonych, áni

A od

(a) *Breviar: in Fest: SS. Trinitt:*

od Boga żadney do zasłużenia onych udzieloney niema łaski; z tego zrzodła wypływa dar stworzenia dar odkupienia, dar poświęcenia Duszy Nászey, y wszelkie łaski z samey iedynie szczodrobliwości Boskiey spływaiące. Bo náyprzod Dar stworzenia iak kto ma wysłużyć. gdy człowiek wsobie nic iest przed stworzeniem swoim; Dar odkupienia iak kto ma sprawiedliwym zasług wymiarem zakupić? gdy Człowiek przed odkupieniem, iest więźniem wieczney niewoli, Dar Poświęcenia (na ktorym istota łask wszelkich zawisła) iak kto ma przez dobre uczynki otrzymáć? gdy człowiek przed poświęceniem iest umarły, wszystek w grzechach, pełen nienáwiści *Boskiey*, wszystko zaś ożywienie Duszy pochodzi z łaski, ktora aniby w istocie swoiey nie była łaską, gdyby przez ludzkie sprawy wypracować się mogła, mowi bowiem Paweł S. (*b*) *si autem gratia, iam non ex operibus, alioquin gratia iam non esset gratia.*

Obfitość zaś darow spływaiących ná nás z zrzodła sprawiedliwości tym się szacuie, że początkiem iey iest BOG, srzodkiem wola ludzka, końcem wieczná koroná; BOG: od ktorego do wszystkich spraw Nászych łaski przyzwoite pochodzą; wola ludzka: ktora według wymiaru łask Boskich wszystko czyni; Koroná wieczná: ktora ták zásługuiącym w sprawiedliwey nádgrodzie oddaná bywa. Takowe dary fundują się ná nieiakich między Bogiem y Człowiekiem uczynionych umowach, y ustanowionych przymierzach w ktorych iák Bog z swoiey, ták człowiek z swoiey stro-
ny

(*b*) *ad Rom: 11. v. 6.*

ny pewnemi obowiązuią się znákami, w tym okryśleniu; że BOG, powinien bydz zawsze szczodry w daniu pomocy Człowiekowi, Człowiek zaś niepowinien bydź nigdy skapy w pracach dla Boga.

Co się tycze BOGA trzema opisuie się Człowiekowi wyrokami, *Pierwszy*, że ile iest z niego powinien dáć wszelki Człowiekowi iáko stworzeniu swemu sposob do zasłużenia sobie ná Niebo. *Drugi*, Ze wszystkie sprawy dobre wspoł z námi czynić powinien, *Trzeci*, że gdy wtych sposobach przy pomocy Boskiey zasłuży sobie ná Niebo człowiek, tedy mu wieczną sprawiedliwości Koronę w nadgrodzie oddáć BOG bez odwłoki powinien. Co zaś tycze się Człowieka dwoiakie ma od Stworcy swoiego ná kark włożone sobie iarzmo; *Pierwsze* Zeby żadney łaski nádaremnie to iest: bez pożytku nie brał; według przestrogi Pawła S. (*c*) *Fratres hortamur vos, ne in vacuum gratiam Dei recipiatis*. *Drugie* żeby we wszystkim prawo Boskie pełnił, według wyroku samego Chrystusa (*d*) *Si vis ad vitã ingredi serva mándata*. Gdy tedy te obowiązki tak z strony *Boga*, iak z strony Człowieka, zupełnie zachowane będą, ktoż wątpić może, że tákiemu wieczna nádgroda nie idzie z łaski, ále z sprawiedliwych zasług, upewniá otym Paweł S. (*e*) *ei qui operatur, merces non imputatur secundum gratiam sed secundum debitum*. Takiey sprawiedliwośći Korony nie omylnie spodziewał się tenże Doktor Národow za to; że dobrą potyczkę odprawił, biegu Apostolstwa swego dokończył, wiary dochował; *Bonum certamen certavi*

(*c*) 2 *ad Corinth*: 6 (*d*) *Mäth*: 19 (*e*) *ad Rom*: 4.

tavi cursum consumavi fidem servavi, in reliquo reposita est mihi corona justitiæ. Dziwuiecie się iakim sposobem Stworca ze stworzeniem, BOG z ludzmi, Pán y Krol z poddanemi takowe stanowić może umowy! y zkąd iest tey nauki fundament! stawam wam przed oczy Owę Ewangelią *Math:* 20. gdzie Gospodarz do Winnicy swoiey wzywa robotnikow iednych o pierwszey, drugich o trzeci, owych o szosty, innych o dziewiątey, ostatnich o iedenástey godzinie, umowiwszy się w przod z niemi o zapłacie z grosza ná dzień, *Conventione autem facta cum operariis ex denario diurno, misit eos in vineam suam,* gdy przyszło do nadgrody zarowno wszystkim płacił ácz nie rownie pracuiącym; wykład tey powieści z Doktorow SS. iáśny; Gospodarz: BOG wszechmogący, Winnica: Kościoł Chrystusow, Robotnicy: wszyscy wierni ludźie, lubo nie rownie pracuiący, ták co do czasu, bo iedni od poranku życia swego, drudzy od południa wypogodzonego wieku, inni wsamym wieczorku lat sędziwością wytuczonych BOGV zaczynáią szczerze służyć; iak co do sposobu y sił, bądz przyrodzonych, bądz nádprzyrodzonych, nie wszystkim bowiem iedne, áni każdemu wszystkie udzielone są łaski y sposoby; bo mowi S. Apostoł (*f*) *omnia operatur unus idemq; spiritus, dividens singulis prout vult,* wszytko sprawuie ieden y tenże Duch, dziląc każdemu iak mu się podoba, zarowno iednákże wszystkim w czasie rachunku swego, iednym wieczney szczęśliwosci groszem, dla owey uczynioney umowy BOG płáći, *volo & huic novissime dare*

(*f*) 1 ad Corint. 12.

dare sicut & tibi, chcę y temu ostatniemu dáć iáko, y tobie. Tá umowa stworzenia z Stworcą swoim, lubo nie może Boga ściśle obowięzywáć do oddania w nádgrodzie wieczney ludziom Korony, átoli względem ordynáryinych raz uczynionych, á nigdy nie odmiennych wyrokow, pociąga Go do sprawiedliwośći w dotrzymaniu słowa, ktore ták iest stałe y gruntowne, że Niebo y źiemią minie, słowa zaś Chrystusowe odmienić się nie mogą. (*g*) zkąd bynáymniey nie wątpił Paweł S. mowiąc: *reposita est mihi Corona iustitiæ, quam reddet mihi justus judex in illa die* złożoná mi iest Koroná sprawiedliwośći, ktorą odda mi Sędzia sprawiedliwy ná ow dzień.

To iuż ná fundament założywszy; nie może nikt sądzić o Bogu, áżeby nie miał dáć wszelkiego sposobu Człowiekowi do zasłużenia sobie ná Niebo, oczym nie tylko Iakob S. wyrażnie uczy *dat ōnibus áffluenter*, Lecz y wEwangelíiS. (*h*) Sam Chrystusmowi o Sobie wpowieśći owego Paná, ktory rozdał sługom swoim dobra swoie iednemu, pięć talentow drugiemu dwa, innemu ieden, káżdemu według przyzwoitośći potrzeby, przyrodzonych przymiotow, y stanu. *Vnicuiq; secundum propriam virtutem*, toż y po innych wielu mieyscach mowi; Ktoż zaiste nie przyzná że wszystkie dobre uczynki w społ z námi sprawuie? kiedy y Paweł S. wyrażnie otym naucza (*i*) *non longe áb unoquoq; nostrum est, in ipso enim vivimus, movemur. & sumus*, nie daleko od każdego znás iest z nim bowiem iesteśmy, w nim żyiemy y wszystkie zbawienne uczynki sprawuiemy. Albo kto ná ostatek

wąt-

[*g*] *Math: 24.* [*h*] *Epist: 1.* [*i*] *Math: 25.* [*k*] *Actor. 17.*

varpi będzie, iż on odda káżdemu według zasługi Koronę sprawiedliwości? kiedy nas ták upewnia (l) *Reddet unicuiq; secundum opera ejus.* Idzie zatym; że ile iest z strony Boga, niezawodnie swoich Człowiekowi do trzymuie wyrokow.

Ile zaś z strony Człowieka; áżeby mogł tym szczęśliwiey y mężniey dzwigáć włożone sobie ná kárk od Boga iarzmo, otworzył mu náyprzod obszerne ná tym padole do utarczki pole, rozłádził wszędzie trzech głownych nieprzyiaćioł duszy, tu świat, tu ćiáło, tu czart poprzysiężeni ná zgubę wieczną człowieka, z temi do ostatnich sił pod iednym znákiem Krzyża S. woiowáć wszystkim kazał, iedną przyoblec się zbroią Bożą *Induite vos Armaturam Dei* (m) iedną doświadczoną wiary S. we wszystkim zasławiáć się tarczą. *in omnibus sumentes scutum fidei* (n) iedne nákazał wszystkim Rycerskie ná biodrach nosić przepásy *sint lumbi vestri præcincti* iednę broń ognistą w ręku trzymáć *& lucernæ ardentes in manibus vestris* (o) iednę straż odprawiáć, y zawsze bydź gotowym do potyczki *estote parati*, á żeby ták wszyscy pod iednym Chrystusowym woiuiąc znákiem, iedną sztuką y sposobem broniąc się za pomocą Krola swego, nie tylko dali mężny odpor nieprzyiaćiołom swoim, ále też zwyciężyć Onych, zawoiowáć y nie ustraszoną odwagą pokonáć mogli, w pracách zaś swoich ustáwicznych przy nieustanney wspołczyniącey wszystko łásce Boskiey, wiek swoy latami od Stworce swego okryślony szczęśliwie dokończywszy, skarbu nieoszacowanego, to iest

Wiá-

[l] *Math.* 16. [m] *ad Eph.* 6. [n] *ibidem.* [o] *Luca* 12.

Wiary nádzieią utwierdzoney, miłością dochowáney, nieskáźitelnie Bogu swemu, y Oblubieńcowi Duszá. szych Chrystusowi w sercach dotrzymali. O iák spráwiedliwy ták żyiący każdy, ktory w doczesności bez przywiązania serca do świátá, używa dobr powierżonych sobie, to iest: według Grzegorzá S. Darow Duchownych: iuż zewnętrznych piąci zmysłow, iuż wewnętrznych rozumu y woli, to dobr fortuny, dziedzictwa, honorow &c. to dobr umieiętności, sztuk, sposobow, to darow przyiemności wymowy u Możnych y bogátych, dlá chwáły Bogá, dlá miłości bliznich; bo wielką z doczesney mamony otrzyma korzyść, O! iák szczęśliwy, ktory żyie w ciele, ále go trzyma iák w więźieniu, nic mu ze zbytkow y roskosznych wygod nie pozwalaiąc, y owszem w ścisłych go tylko granicách prawa Boskiego utrzymuie, morząc ustawicznie postámi, niewoląc pracami, kárcząc niespaniem, podbijaiąc Duchowi klęczeniem y modlitwami. O! iák błogosławiony, ktory Lwu piekielnemu krążącemu w około siebie *Adversarius vester Diabolus Circuit quærens quem devoret.* (p) nie da się ułudzić, zwieść, áni zwyciężyć, y owszem siły iego przełámie, moc skruszy, y przekoná, tákowy w zgonie życia swego poszczyćić się może z Pawłem S. *Bonum certamen certavi, cursum consumavi, fidem servavi, in reliquo reposita est mihi corona justitiæ.* Dobrą potyczkę odprawiłem, biegu dokończyłem, wiary dochowałem, na reszcie zgotowaná mi iest Koroná spráwiedliwości.

Ale ieżeli inni ludzie zaleceni wielością prac, za-

fług

[p] 1. Petr. 5

ług y potyczek z Nieprzyiáćiołmi swemi, przed Bogiem y przed Swiatem, zaiczyćić się mogą z ukontentowaniem serc swoich wgodźinę śmierći *Bonum certamen certavi &c.* Dobrże potyczkę odprawiłem &c. Toć y Wielmożná IMC Pani TERESSA MICHALCZEWSKA Kumornikowa Wiślická; bo y ta z Nieprzyiáćiołmi swemi iednym Krzyża S. woiowała znákiem, iedną zastáwiáłá się tarczą wiáry S. iedną boiaźni Bożey zbroią obleczoná, iedne wstrzemieźliwośći przepasy, iedne ogniste oręże miáła wręku, iednę straż, iednę potyczkę odprawiała, wszákże powierżoći sobie dobrami, iuż piacią zmysłow zewnętrznych ciała, iuż wewnętrznych rozumu y woli, iuż dostoieństw y doczesnośći, iuż wszelkich umieiętności sposobami szafowała dobrze, przymnáżałá znich sobie codziennie przez ustáwiczne prace, y wylane ku bliźnim serce zasług u Boga, z kąd pochodziło, że ta była Matka ubogich, opiekunką sierot, ucieczką nędznych y potrzebnych, ktorych to skrycie, to widomie opatrywała, maiąc w Pamięci náukę Chrystusową (q) *Skarbcie sobie skarb nie przebrány w Niebie, gdzie áni złodzi zakráść się nie może áni robak nie zezrże.* y owę (r) *Vczyńcie sobie przyiációł z mamony niesprawiedliwośći, ážeby gdy ustaniecie: wdrodze przyięli was do wiecznych przybytkow.* Ieżeli według náuki Chrystusowey iák sprawiedliwych ták niesprawiedliwych z owocow poznáwáć mamy, *Ex fructibus eorum cognoscetis eos* (s) z owocu Ich poznácie onych *Nie może drzewo dobre złych owocow wydawáć, áni drzewo złe dobrych owocow rodzić* (t) toć ná owoce

do

[q] *Math.* 20. [r] *Luca* 16 [s] *Math.* 7. [t] *ibidem*

dobrych uczynkow Wielm: ImCi P. TERESSY MI-
CHALCZEWSKIEY zapatrywáć się trzeba. Pytaćie
się co za owoce Iey? Macie wiedzieć, iż ile tylko chrze-
śćiáńska pobożność wyciągała po Niey, Chwały dla
Boga, czci dla Swiętych, miłosierdźia dla ubogich, do-
broczynności dla bliżnich, miłości dla wszystkich, to
ile mogła przyzwoitemi ułomności ludzkiey siłami za
pomocą łáski Boskiey wykonywałá; mám że ia na świa-
dectwo kogo przywodzić? nád wás samych ktorzy w o-
czach swoich mieliście Iey sprawy? osądźcie ieżeli nie
słusznie ztych owocow, dobrym y spráwiedliwym drze-
wem názwáć się powinná? Niech wyzná y to miey-
sce w ktorym iesteśmy, iák tu ná Chwałę Boga, ná słu-
chanie Mszy SS. ná Modlitwy uczęszczała, iák często swo
ie czyniła spowiedzi? te ławki w ktorych klęczała, niech
wymowią iák swę myśl y serce obracała do Boga, same
przystępowania ták częste do Náyś: Kommunii czyliż
nie iest znákiem ścisłego z Bogiem złączenia, y nie
rozdzielney przyiaźni? álbo powiedźcie; iák ináczey są-
dzić? Te stácyie: w ktorych droga Krzyża Chrystu-
sowego wyraża się, niech okryślą? z iákim rozważa-
niem Męki IEZVSOWEY z iákim łez wylániem y
iák często, obchody czyniła? á ieżeli wszystkie winy
y wystepki násze Męka Zbáwićiela gładzi y wielkie
w duszy sprawuie łaski czemużby Duszy S.P. ImCi, Páni
TERESSY MICHLCZEWSKIEY ubolewaiącey nád
Męką Zbawićiela, BOG niemiał bydź miłośćiwy? ál-
bo proszę, iákażby násza nádzieia byłá wKrzyżu IEZV-
SOWYM? Spoyrzyćie po cáłym Kośćiele? iák wiele

 świe-

świećí śię ozdoby Iey kośztem y śprawunkiem? niech Ołtarz S. Antoniego da świadectwo, o Iey dobroczynności iuż Bogu, iuż Swiętym Iego. Mijam inne Iey śpráwy y uczynki pobożności Chrześciáńskiey, boby mi obszerne otworzyły pole ná dowod śprawiedliwosci Iey, częścią z Bractw rozlicznych, to Rożáńca to Skáplerza S. y Innych, w ktorych oná pilna y nieustáiąca była, częścią; że była Corką S. Oyca Fránciszka, Trzeciego Zakonu, Siostrą nászą, gdzie czyliż bydź mogła bez osobliwszey S. Oyca swego opieki? Mijam ia ázebym w tey mierze pochlebnemi nie zdał się uwodzić słowy; Dosyć mi tym zakończyć, iż była Matką zgromadzenia tego ustáwicznemi iałmużnámi nás kármiąca, do ktorey, gdy iáko do Matki w náywiększey potrzebie y niedostatku událiśmy się, zawsze od niey opatrznemi byliśmy, á co nám czyniła, to y innym nędznym y ubogim. Te iałmużny, czyliżby niemiały mocy do zgładzenia w niey iákiey (ktoraby się ználeść mogła) winy z ułomności ludzkiey pochodzącey? wszakże upewnia Rafał S. Archanioł Tobiasza *Eleemosyna ipsa est quæ purgat peccata, & facit invenire misericordiam & vitam æternā* Iałmużná tá iest, ktora oczyszczá grzechy y znáyduie miłosierdzie y żywot wieczny. Ieżeli te są znáki ludzi śprawiedliwych? ieżeli te są owoce prawdziwych sług Boskich? ieżeli te są dzieła y obowiązki Miłośnikow Chrystusowych? á w S. P. Wielm. ImCi. P. TERESSIE MICHALCZEWSKIEY iáśnie się (iákoście widzieli y słyszeli) wydawały? toć wás sámych zdániem osądzić mogę, iż żyła życiem śprawiedliwych, y we

dług

dług ſił, ſpoſobowy tak dánych ſobie od Bogá zachowała przykazania Boſkie, y wſzyſtkie przymierza y uſtawy z ſwoiey ſtrony, z Bogiem uczynione, ták że mogla byłá ſobie przywłaſzczyć Páwła S. słowá: *Dobrą potyczkę odprawiłám, bieg życia zkończyłam, wiáry dochowałam, ná reſzcie złożona mi ieſt Korona ſprawiedliwośći, ktora mi odda w on dzień ſprawiedliwy ſędzia.*

Ale ieżeli żyła życiem ſprawiedliwych, co ſię po ludzku z znákow Chrześciáńſkiey pobożnośći ſądzić może, Obaczcie, iák umierała śmiercią ſprawiedliwych, to ieſt ową śmiercią, ktora bogata ieſt w oczach Boſkich według Dawida Proroka (a) *pretioſa in conſpectu Domini mors ſanctorum ejus.* Bogata śmierć z tąd ſzácowáć ſię powinná, gdy kto dochowawſzy zupełnie Chryſtuſowi wiáry, ná mocney wſparty nádziei, ugruntowany w ſtateczney miłości, w łaſce Boſkiey z tego świáta z chodzi. Chcecie wiedzieć iż z tych przymiotow po ludzku ſzacowáć ſię może śmierć Wielmożney JmCi. Páni Komornikowey? Obroccie oczy ná wſzyſtkie okoliczności umieraiącey; iuż ná onę ſamę w zgonie życia, iuż ná kápłanow ná támten świat wyprawiáiących, y innych przytomnych, iuż ná ofiáry ktore ná uſpráwiedliwienie ſwey Duſzy czyniła; A náyprzod ná onę umieráiącą, iáko ta w wielkich y nieznośnych boleściách áni ſiedzieć, áni leżeć, áni ſtáć nie mogła zpieczoná cała wewnętrzną uſtáwiczną gorączką, ták ćierpliwa była, że bez przeſtanku ſiebie ſamę w rany Chryſtuſowe polecaiąc, w Modlitwach nieuſtannych przy zdrowym rozumie, pamięći náymniey niezmie-

(a) Pſal. 115.

nioney do ſámey śmierći trwała, widzieć było, iáką ſiłą ukrzyżowanego Paná IEZVSA w ręku piáſtowałá, iákim áfektem do ſerca przytulała? iakim pragnieniem, przyiąć żądała NáyS. Sakrament wzgonie zycia? ſama dopominálá ſię tego á z iáką chciwością? iák o gromnicę, iák o świecę Loretáńſką proſiła? y gdy Iey dano iáką ſiłą y afektem ſciſkała? ſłyſzeć było mężną Iey odpowiedz! rzecze Iey Náyukocháńſzá rodzoná Mátká, Corko ſchodziſz z tego świáta, áni go nie użyłaś dobrze, áni náciesżyłaś ſię doſtátecznie; odpowie; *Y Czegoż mám żyć tu ná tym świecie w biedzie, w zgryzotach, w utrápieniach? iákåż tu rozkoſz? támći to tán żyć z Bogiem, y z nim cieſzyć ſię ná wieki.* Tá odpowiedź nie z máłym była podźiwieniem wſzyſtkich obok ſtoiących; Chciecie widzieć kápłánow onę ná drogę wieczności wyprawuiących; z iáką gorzkością ſerca ponawiáła z niemi, żale za grzechy? iákiemi łez ſtrumieniami polewała zrzenice? iák nábożnie z częſtym do IEZVSA ukrzyżowanego (ktorego w ręku trzymała) wzdychániem, czyniła w ich oczach Modlitwy? Wyználiby to, ſami, iáko uprzedzałá onych w áfektách do Bogá, ſwiádczyliby: iáką gorącością duchą ponáwiáła owe 3 náycelnieyſze ákty; Wiáry, nádźiei miłości? Spytáná od nich, ieżeli ieſzcze pámiętá iáki grzech, áby go wyznáła; Odpowiedziała: *BOG widzi lepiey ſerce moie, że nie pámiętám, ále ieżeli ſię ktora we mnie znáyduie winá, o ktorey wſpomnieć ſobie nie mogę, wſzákże y zá tę z cáłego ſerca żáłuię, á mám ufność w miłoſierdziu Boſkim że mi odpuśći.* Przed ſámym náwet ſko

nániem

nániem znák dała Oycu Spowiednikowi swemu Zakonu Nászego, wyprawiaiącemu ią ná tamten świat, że iuż czas skonánia przychodzi, z ktorym ostatnie domawiaiąc słowa *IEZVS MARYA IOZEF wam oddaię w ręce ducha mego*, w osobliwszym Krzyżu y niewymownych boleściách z rozciągnionemi ná doł rękámi, y głową zpuszczoną niby ná wzor tego ná ktorego nieustannie zapatrywała się, Bogu Ducha oddała. A teraż iakie ofiary wzgonie życia swego ná usprawiedliwienie się Bogu, y pozyskanie łáski poświęcaiącey Duszę we trzech czyniła przyiętych Sakramentách? w pokucie Swiętey, w ostátnim pomazaniu, y w pożywaniu, ćiáłá y Krwi Chrystusowey? Czyliż Pokuta w ostatnim rozgrzeszeniu zgładzić nie miáła wszelkiey ktoraby się wniey ználeść mogła winy ile wták skruszonym choynie łzy wylewaiącym sercu? czyliż ostátnie pomazanie, swego niemiałoby skutku w poświęceniu Iey duszy? ile w ták usprawiedliwioney zádney nie znáydowało zapory, y przeszkody? czyliż ná ostátek Sakrament Ciałá y Krwi Chrystusowey, ktorego z tákim prágnieniem żądała, z táką chęcią oczekiwała y z tákim afektem ná poł godźiny przed skonániem przyięła, czyliż mowię, nie był w niey ściślym związkiem iednoczącym Duszę z Bogiem? czyliż nie był zadatkiem wiecznego posiłku y pokármu do szczęśliwey Oyczyzny? Co rozumiecie słuchacze z iákim to dlá Niey było szczęściem, z chodzić z tego świata po przyięciu Ciála y Krwi Chrystusowey? Piástowáć Tego w sercu swoim, ktory iest

Daw-

Dawcą życia y zbawienia wiecznego? cieszyć się z tym w zgonie życia, ktory by náywiększego grzesznika ná łono miłosierdzia swego przyimuie, y nie dopuści iść ná pożarćie Lwom piekielnym Duszy wysławiáiącey Imie swoie? áleowszem iáko Pasterz dobry iednoczy, zgromadza, y ná ramionách swoich znosi z błąkałe owieczki do owczarni swoiey? Z tym w godzinę śmierci witáć się, ktory bliźny Zbawienia Nászego niby obszerne do Nieba bramy z niewymowną Národu Ludzkiego miłością pokutuiącemu otwiera grzesznikowi, y sam zgorowemi do obłapienia rękami oczekuie? O! iaka szczęśliwość po tákim posiłku umieráć? w ktorym pełność darow Boskich pożywa Człowiek. Wnieść z tąd każdy sobie może; że Zbáwićiel był przytomny práwdziwie co do duszy y Ciáłá w zgonie Iey, y ow Oblubieniec wieczny Dusz nászych, ktorego kochała, dlá ktorego cáłe życie pracowała, ktorego w godzinę śmierci żądała, był miłościwy Duszy Iey. Przyznáycie teraz wszákże to bez podchlebstwa, po ludzku z widomych pobożności wywiodłem znákow, z ktorych w káżdym spráwiedliwym Chrześciáninie życie y śmierć szacowáć się zwykła, że iáko żyła żyćiem spráwiedliwych, ták y umierała śmiercią spráwiedliwych. Przyłączcie y to że w dzień sobotni, to iest w dzień Mátki Boskiey początek Iey choroby, Ktora Ią w swoię Máćierzyńską wzięła obronę, w dźień záś Wtorkowy, właśnie przy opiece S. Antoniego do ktorego osobliwsze Nabożeństwo miáła życię swoię zakończyła.

A

A tu iuż oglądzcie ieżeli ták żyiąc y ták umieráiąc nie dobrze z nieprzyiácioł mi Duszy swoiey woiowała álbo ráczey czyli z Pawłem S. połączyć się nie mogła *Bonum certamen certavi, cursum consumavi, fidem servavi, in reliquo reposita est mihi corona justitiæ*, Dobrze potyczkę odprawiłam, bieg życia skończyłám wiáry dochowałám, ná reszcie złożoná mi iest Koroná sprawiedliwośći.

Gdy iuż ták pomyślnie ná ladźie szczęśliwey stánęła wieczności, nie wprzod ciału swemu dopuściła w śmiertelnym grzebáć się popiele, poki wszystkich, ktorym sciśla wdzięczności winná náleżytość, nie pożegná, osobliwie że ofiáry wasze, Modlitwy wasze, ku swoiey Duszy ták sobie szacuie, że cała wiecznośćia Wam przed Bogiem wypłacáć się obowięzuie. A lubo pierwey by tá wdźięczność ile poprzysiężonym związana prawem Tobie náleżáłá Wielm: Mośći Pánie STANISŁAWIE MICHALCZEWSKI Komorniku Wislicki Sędyku y Dobrodzieiu nász, iednák ustąpisz zprzyrodzoney ludzkośći twoiey, Zácnym w swoiey godnośći y dostoynośći łáśnie Wielmożnym, Wielmożnym Ichmośćiom Gośćiom, że im pierwey ná grobowym marmurze niezgluzowány wdzięczności wyryśuie affekt

A Tobie nayprzod I. W. MCia Páni HELENO z *Potockich* MORSZTYNOWA Woiewodzina Inflantcka osobliwsza w Prowincyi nászey Konwentow Krákowskiego y tuteyszego Nowomieyskiego Dobrodzieyko, ktorey ná odwdźięczenie, to uprosić u Bogá

będzie

będźie chćiała, áżeby Oyczyſta I. W. Domu Twego *Sieniawa* pełnośćią łaſk Boſkich zawſze zbierała, á Herbowny *Leliwa*, nieśmiertelnością zaſług y Bogu y ludziom w długoletnym życiu Twoim I. W. MCią Páni y Dobrodzieyko świecił.

Dziękuie y Tobie I. O. Xiążę IOZEFIE RADZIWILE, wdźięczność przed BOGIEM w niewygáſſey zapiſuie pámięci, żeby Przeświętnego Domu Twego *Orzeł*, w ſzczęściu y Honorách gorę záwſze trzymał u świata, w łáſce záś y dárách Boſkich wylatywał, pod Niebo.

Ma w pierwſzey y Was pámięći ktorym w Przeświętnym Duchowieńſtwie, wieczną wypłacáć ſię powinna wdźięcznośćią, Tobie náyprzod Wielm: MCi Xięże PASZYC Oficyale Sandecki Proboſzcu Nowomieyſki, ktorego iáko wierna owieczká Páſterza ſwego ſłuchałá; Tobie potym Wieł. Mci Xięże IANIE KANTY IANVSZEWICZ Kuſtoſzu Tárnowſki, z ktorego zbáwiennych náuk y mądrych Kazań nie iedno Słowá Bożego ziárno, ná roli ſercá Iey do żywotá wiecznego, pożytkowáło, ſtokrotny zbáwieniá przynoſząc owoc, Y Całemu zácnośćią, godnością y rozlicznością Oſob známienitemu Duchowieńſtwu dziękuie zá wſzelką pilność, czułość, y podięte o duſzy Iey ſtáránia; Ofiáry SS. modlitwy y práce Wáſze tym nádgrodzić obiecuie, że w wieczney Chryſtuſa owczárni, do ktorey iuż wkroczyła, proźby ſwoie Naywyżſzemu Páſterzowi zá Wás nie uſtannie ofiarowáć będzie.

Dziękuie y Tobie Wielm: MCi Pánie POTOCKI, Pułkowniku Znáku Páncernego, y z Wielm. IMCi:

Twoią

Twoia zá pomoc zbáwienna y modlitwy Swięte, te sá-
ſkę tym odwdźięczyć pragnie, że życzy áżeby Herbo-
wny *Szreniawá* I. W. Domu opływał záwſze we wſzy-
ſtkie obfitośći dárow y Błogosłáwieńſtw Boſkich.

Zegna ſie y z Tobą Wielm. MCi P. IOZEFIE BO-
RZĘCKI Pułkowniku znáku Vſárſkiego, dziękuiąc zá
wſzelkie miłośći Chrześćiáńſkiey uſługi, niech zá to
Herbowny Domu Twego *Pułkoźic* w pierwſzych Oy-
czyzny Vrzędách, Honorách y Sławie złotą nośi gło-
wę. *caput ejus aurum optimum.*

Ani zápomnieć, áni minąć nie może Ciebie Wielm:
MCi ANDRZEIV IANVSZEWICZ Komorniku Sie-
rádzki, Ktoremu wraz z Rodzonym Krwi Twoiey ImCi
Panem IOZEFEM z tą ſię oświádczá należytośćią, áże-
byś w złotych Przeświętnego Domu kłoſach, obfitość
pomyślnych honorow, pienność łáſk y Dobrodzieyſtw
Boſkich záwſze zbierał, przy miłym záś wonieiących
lilij zapáchu wieczną w nádgrodę odebrał ofiárę.

Obowiązana y Tobie Wielm: MCi IANIE GA-
WRONSKI Stolniku Bracławſki zá przytomność, zá
modlitwy, zá ofiáry przy oſtátniey Duſzy Iey uſłudze,
życzy Ci zá to, áżeby Herbowny *Ráwicz* ná rękách
ſwoich wynioſł Cię w gorę wſzelkiego ſzczęścia, y ko-
rony wieczney.

Iuż w poſpolitośći do Was Wiel. tuteyſzego Grodu
Mecenaſowie, z Ktorych w ſzczegulnośći káżdemu
wdźięczność mieć powinná, ludzkośći ſwoiey dáie
dowod, Tobie Wielm MCi SZYSZKOWSKI, Wielm:
MCi BARANOWSKI, Wielm. IMCi ROZYCKI,

C Wielm.

Wielm. MCi PAWŁOSKI, Wielm. IMCi KOZŁOWSKI, Wielm. MCi SCIBOROWSKI, Wam zá wſzyſtkie łáſki, chcąc záwdzięczyć, bierze ná Oſobę ſwoię ſpráwy Wáſze przed Bogiem, obiecuiąc iż wpiſy zbáwienia Wáſzego w Xiędze Zywotá, w nieśmiertelney mieć będźie záwſze pámięci.

Iuż teraz Ciebie żegna Wielm. MCi STANISŁAWIE MICHALCZESKI Komorniku Wiślicki Sędyku y Dobrodzieiu naſz, ktoremu iáko poprzyſiężonych do śmierći dotrzymałá ſlubow, ták teraz też ſame nowym wieczności obowiązkiem odnawia; przyſięgáiąc ná Krzyż Herbowny: iż Twę miłość piáſtowáć będzie przed Bogiem, y wſzyſtkie twe ſpráwy mieć w pámięći; Iuż teraz Herbowny Przeświętnego Domu *Prus* wydá ſię piękniey, gdy ná Niebie Krzyż Twoy, ktorym żyiąc dobrą odpráwiłá potyczkę, iáśniey w Iey Oſobie świecić ſię będzie. Tyſiączne Ci wdzięczności obowiązki mamy, iż nam dałeś iedno ſerce Twoie, drugie w Tobie ſamym niech ieſzcze iáko naydłużey żyie dla Oycá S. Franciſzká y dla nas.

Dziękuię y Tobie nayukochańſza Mátko zá wſzyſtkie łáſki uſługi y pielęgnowániá (á że czas ſię w pożegnániu ſkrácá) iednym oświádcza ći ſię ſłowem: iż w ſzczęśliwey Oyczyznie zá to Ci odſługiwáć będzie.

Wam też Wielmożna Páleſtro Grodu NowoMieyſkiego zá przychylność y uſługi Wáſze iák żyiącey ták umárłey, żeście ią ná rękách ſwoich do grobu piáſtowáli, Tobie oſobliwie MCi Pánie Boxo Rádolzewſki, ktoryś dni y nocy bez ſenne w uſługách chorey tráwił

wił dźiękuie, zá tę záś wászę sercá przychylność piá-stowáć was też przed Bogiem ná rękách włásnych obie-cuie.

Dziękuie y wszystkim powszechnie zgromadzonym w swoich Vrzędach, Tytułách, Stánach Dystyngwowa-nym Gościom Duchownym y Swieckim, ktorych gdy Imióá wyliczáć trudno tę sobie zábawkę wkole wieczno-śći zátrzymuie, iż zá wásze Chrześćiańskie usługi, mo-dlitwy y rátunki o Wszystkich pámiętáć będźie.

A Tobie iák oświádczy wdzięczności dowod Oy-cze Andrzeiu BŁĘDOWSKI Exprowinciale? ktore-mu nádewszystko obowiązana zá to, iż w Twych rękách z tym się pożegnała świátem? Tyś ią do szczęśliwey wypráwił wieczności; otoż zá wszystkie w zgonie ży-ćia Iey usługi, nieustánną Ci przed Bogiem zápisuie pámięć.

Do Was teraz ciśnie się Naymilsi w Bogu Brácia moi, piástuycież Ią w sercách wászych, w modlitwách, wá-szych, y w ustáwiczney pámięći przed Bogiem w O-fiarách SS. iuż iako Corkę Oycá S. FRANCISZKA Trzeciego Zákonu, iuż iáko Mátkę nászę tyle dobro-dzieystwy doświádczoną, iuż iáko własną w duchu Sio-strę, wszákże wiecie powinności wásze ták Xiężą, iák Brácia, do ktorych obowiązáni zá Iey Duszę iesteśmy, iá gdy Ią w dokonczeniu mowy w ránach zápisuię Oy-cá *Swiętego* FRANCISZKA, y wam też w żywey Onę stawiam pámięci, iákoż spodziewam się że niezáwio-dę się ná tym, co z S.Fulgenciuszem Biskupem powiem: *Memoria ipsius ornatissima vos eritis, non enim hoc*

(a) *Serm. de Con sol: in assumpt:* *il;*

illi magnum eſt recondi in tumulis marmoreis, ſed condi in cordibus veſtris, Vivat in vivis ſepulchris, ſepultura enim ejus memoria veſtra eſt. Apud Deum vivit ut fēlix, ſit apud vos vivat, ut felices ſitis. Pámięć Iey nayozdobnieyſzą wy będziecie, nie ieſt to bowiem rzecz wielka dla Niey, grzebáć ſię w Marmurowych grobach, lecz bydź zachowaną w ſercách wáſzych, niech żyie w żywych grobách pogrzeb bowiem Iey pámięć Wáſza ieſt; u Bogá żyie żeby ſzczęśliwą byłá, u Was niech żyie w pámięci, byście ſzczęśliwi byli. Amen.



IMPRIMATUR

M. STANISLAUS MAMCZYNSKI U. J. Doctor: & Profeſſor Canonicus Cathedralis Cracov: Studii Geñrális Cracovienſis Procancellarius Librorum Cenſor, Judex Surrogatus. Datt: in Coll. Juridico Annô Dñi 1759. *Die* 10. *Aprilis.* *mpp.*

